Oświadczenie złożone
przez senatora Aleksandra Szweda
na 50. posiedzeniu Senatu
w dniu 21 stycznia 2026 r.

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy

Szanowna Pani Minister!

Kobiety w ciąży w coraz większej liczbie regionów Polski żyją dziś w realnym strachu o bezpieczeństwo porodu. Zamykane są kolejne oddziały ginekologiczno-położnicze, a przyszłe matki dowiadują się, że w chwili porodu będą musiały dojeżdżać kilkadziesiąt kilometrów do innego szpitala. To nie jest statystyka. To codzienny lęk kobiet, które słyszą słowa „porodówkę zamknięto". Paradoksalnie dzieje się to za rządów tych samych środowisk politycznych, które jeszcze niedawno mówiły o rzekomym piekle kobiet. Dziś, gdy porodówki realnie znikają z mapy Polski, a dostęp do bezpiecznego porodu się oddala, rząd milczy lub zasłania się rachunkiem ekonomicznym. Kobiety pytają wprost, czy w razie przedwczesnego porodu zdążą dojechać do szpitala. Czy karetka przyjedzie na czas? Czy ich dziecko będzie miało zapewnioną opiekę neonatologiczną?

W związku z tym proszę panią minister zdrowia o odpowiedź na następujące pytania.

1. Działalność ilu oddziałów ginekologiczno-położniczych została zakończona lub zawieszona w Polsce od początku 2024 r. do końca 2025 r., a ile kolejnych przewidziano do likwidacji w 2026 r.?

2. Działalność ilu porodówek została zakończona lub zawieszona w województwie dolnośląskim i które placówki są obecnie zagrożone likwidacją?

3. Jakie są maksymalne dopuszczalne odległości i czasy dojazdu kobiety rodzącej do najbliższej porodówki po likwidacji lokalnych oddziałów?

4. Czy w ocenie ministra zdrowia likwidacja lokalnych porodówek sprzyja polityce prorodzinnej i zachęca kobiety do macierzyństwa?

5. Czy planowane są mechanizmy wsparcia finansowego lub organizacyjnego dla porodówek, zarówno w Polsce, jak i na Dolnym Śląsku, aby zapobiec ich dalszej likwidacji?

Aleksander Szwed